

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C D E

Czwartek, 8 grudnia 1949 r.

Nr 335 (346)

Rezolucja Biura Politycznego KC PZPR

o uchwałach listopadowej narady

Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych

Biuro Polityczne KC PZPR, po wysłuchaniu sprawozdania tow. tow. Bermiana i Zawadzkiego z listopadowej narady Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych, w pełni akceptuje i solidaryzuje się z uchwałami Biura Informacyjnego.

Uchwały Biura Informacyjnego stanowią dla naszej Partii i całego międzynarodowego ruchu robotniczego niezawodny drogowskaz w spotęgowaniu walki przeciw podżegaczom wojennym i ich agentur titowskiej oraz pravicowo-socjalistycznej.

W myśl uchwał Biura Informacyjnego oraz wskazań III Plenum KC PZPR wszystkie organizacje partyjne winny po dokładnym zapoznaniu się i omówieniu tych uchwał nakreślić konkretne środki i formy działalności na swym terenie w walce o zaostrzenie czujności rewolucyjnej, o pogłębienie jednności klasy robotniczej i mas ludowych w walce o pokrzyżowanie zbrodniczych planów imperialistycznych podżegaczy wojennych i o utrwalenie pokoju.

Uchwały Biura Informacyjnego stanowią ogromną pomoc dla naszej Partii w mobilizacji najszerzych

mas przeciw agresywnej polityce anglo-amerykańskich imperialistów, stanowią wypróbowany oręż w walce o przekształcenie ruchu obrońców pokoju w Polsce w ruch ogólnonarodowy.

Biuro Polityczne KC PZPR postanawia przeprowadzić w dniach 6-8 grud

nia br. wojewódzkie aktywności partyjne poświęcone omówieniu uchwał Biura Informacyjnego oraz przeniesieć uchwały Biura Informacyjnego do wszystkich członków Partii i zaznajomić z tymi uchwałami najszerze masy pracujące w mieście i na wsi.

Troska o zdrowie mas pracujących

jednym z najważniejszych zadań władzy ludowej

Przemówienie Prezydenta RP BOLESŁAWA BIERUTA na otwarciu Akademii Lekarskiej w Zabrze

Wśród szpalery, utworzonego przez studentów Akademii Lekarskiej, pojawia się Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut, w otoczeniu premiera Cyrankiewicza, ministra zdrowia dr. Michejdy, przewodniczącego CRZZ A. Zawadzkiego, i sekretarza KW PZPR w Katowicach Strzeleckiego.

Gorącymi słowami powitał distinguished gości rektor Akademii prof. Nowakowski, składając Prezydentowi R. P. sprawozdanie z dotychczasowych osiągnięć uczelni w walce o przygotowanie jak najlepszych kadr nowych lekarzy i zacieśnienie więzi między kształcą się młodzieżą a klasą robotniczą.

Po przemówieniu ministra zdrowia, na trybunę wszedł Prezydent R. P. Bolesław Bierut.



Obywateli! Pragnę skosztować z okazji, aby przekazać profesorom i studentom uczelni im. Ludwika Waryńskiego

— Akademii Lekarskiej na Śląsku serdeczne pozdrowienia w imieniu własnym i imieniu Rządu Polskiego.

Pragnę również podziękować gorąco organizatorom tej uczelni za ich dotychczasowy wysiłek w okresie najtrudniejszym, w okresie powstawania uczelni.

Otwarcie Akademii Lekarskiej w sercu śląskiego Zagłębia Węglowego jest ważnym wydarzeniem z trzech punktów widzenia. Jest to poważne osiągnięcie polityczne, ponieważ Akademia Lekarska powstała właśnie w ośrodku wybitnie robotniczym, w najważniejszym rejonie przemysłowym, gdzie z natury rzeczy odczuwana będzie jak najwzrost zainteresowaniem klasy robotniczej. Powstanie placówki naukowej tego typu w okręgu górniczym, w ośrodku wybitnie proletariackim, doświadczenie uczonej wyższe z reguły przedtem nie docierały, jest jeszcze jednym świadectwem głębokich przemian społeczno-politycznych, jakie się w Pol-

sce dokonywują. Wyrazem tych przemian jest m. in. i ten fakt, że studentami uczelni wyższych stają się dzisiaj w coraz większej liczbie dzieci proletariatu.

Akademia Lekarska powstała w zagłębiu górniczym m. (Ciąg dalszy na str. 2)

Wzmogoną pracą dla kraju czci Polska urodziny J. Stalina

Dalsze zobowiązania załogi Zakł. Przem. H. Cegielski z okazji 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina

Obok podjętych już, znanych ogólnie zobowiązań Cegielszczaków, jak:

— zobowiązanie tow. Mateli i pracowników działów mechanicznych do zwiększenia wydajności pracy przez zastosowanie radzieckich metod szybkościowego skrawania metali,

— zobowiązanie tow. Michalaka do wykonania na dzień 21 bm. nowego pomysłu racjonalizatorskiego,

— zobowiązanie brygady tow. Szczepańskiego do przyspieszenia produkcji kotłów parowych i wezwanie innych brygad do współzawodnictwa, podjęto na odbytej w dniu

STALIN UCZY...

...Siła bolszewików, siła komunistów polega na tym że umieją otaczać naszą Partię wielomilionowym aktywnym bezpartyjnych. My, bolszewicy, nie osiągnęlibyśmy tych sukcesów które mamy teraz, gdybyśmy nie umieli zdobyć dla Partii zaufania milionów bezpartyjnych robotników i chłopów. A czego trzeba do tego. Trzeba, żeby partyjnicy nie odgradzali się od bezpartyjnych, żeby partyjnicy nie zasklepiali się w swej skorupie partyjnej, żeby nie chępli się swoją partyjnością, lecz przysłuchiwali się głosowi bezpartyjnych, żeby nie tylko uczyli bezpartyjnych, ale sami uczyli się od nich.



(Z przemówienia J. Stalina na Pierwszym Wszechzwiązkowym Zjeździe Kolchoźników Szturmowców, 19 lutego 1933 r.)

Uczniowie szkoły w Rudzie Śląskiej podjęli zobowiązania

z okazji wydania Karty Górniczej

WARSZAWA. Do minisra górnictwa i energetyki — R. Nieszporka nadeszedł telegram, w którym klasa 11 szkoły ogólnokształcącej stopnia podstawowego i licealnego w Rudzie Śląskiej, gdzie uczą się przeważnie dzieci górników, z okazji wydania „Karty Górniczej” zobowiązała się do wykonania 56 junakodniówek w kopalni „Walenty-Wawel”.

W dalszej części depeszy czytamy m. in.: „My jako

dzieci górników równocześnie składamy wyrazy głębokiej wdzięczności za serdeczną opiekę nad rodzinami górników.”

1 października świętem narodowym Chin

PEKIN (TELEPRESS). Jak donosi Agencja Nowych Chin, chiński Centralny Rząd Ludowy ustalił, że dzień 1 października będzie świętem narodowym. Jest to data proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej.

Komunikat

Zespół poselski PZPR województwa poznańskiego podaje do wiadomości, że kierownik zespołu — poseł Włodek Bronisław — przyjmować będzie ob. ob. w sprawach związanych z czynnościami poselskimi w każdy piątek od godz. 9 do godz. 13 w Woj. Radzie Narodowej, pokój 112, plac Kolegiacki 17.

Interwencja światowej opinii publicznej

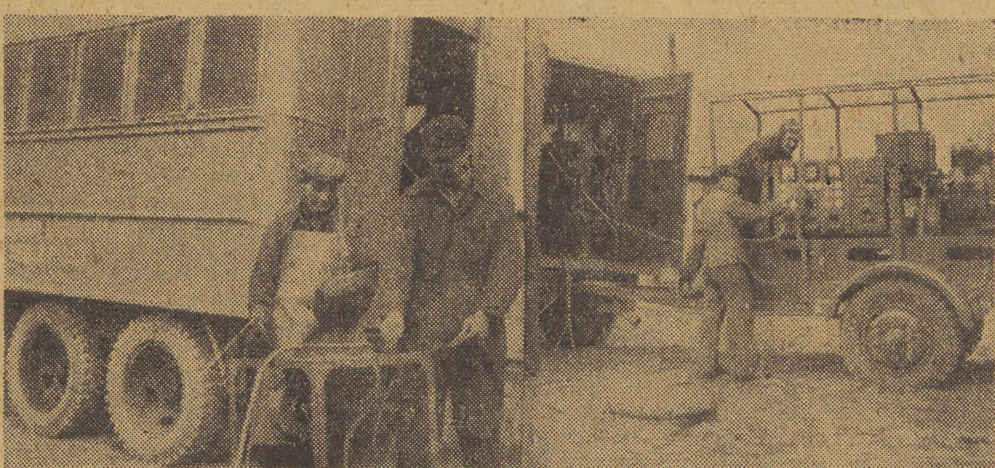
uratowała życie greckiego bohatera narodowego

BUKARESZT (PAP). Radio Wolnej Grecji donosi, że pod naciskiem postępowej opinii publicznej świata król Paweł zamienił na dożywotnie więzienie karę śmierci wymierzoną Manolisowi Glezosowi, greckiemu bohaterowi narodowemu, ofiarne działaczowi greckiego ruchu oporu. Manolis Glezos w maju 1941 r. zerwał z Akropolu flagę hitlerowską i wywiesił na jej miejsce flagę grecką.

Reżim monarcho-faszystowski w Atenach skazywał Manolis Glezosa na śmierć dwukrotnie. Sprawa ta wywołała

potężną falę protestów na całym świecie.

BUKARESZT (PAP). Według informacji agencji Elefiteri El-lada, greckie władze monarcho-faszystowskie kontynuują aresztowania demokratów skazując wielu spośród nich na śmierć. W Salonikach aresztowano ostatnio 38 osób. W Laryssie liczba aresztowanych patriotów sięga kilkuset, Sąd wojskowy w Atenach skazał na śmierć 8 więźniów, którzy odmówili wyparcia się swych przekonań politycznych. Wśród skazańców znajdują się Kalan — córka generała i lekarz Kalanopoulos.



Oddział Sprzętu i Transportu przy Zjednoczeniu Poznańskich Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych zmontował z wraku samochodu — warsztat. Montaż wozu trwał około miesiąca. Zmontowanie samochodu-warsztatu stanowi przełom w dotychczasowej metodzie naprawy sprzętu.

czej i Zakładów H. Cegielski. Dekoracji wnętrza Domu Opieki nad Matką i Dzieckiem podjęła się bezinteresownie sekcja plastyczna świetlicy Zakładów H. Cegielski. Motywy dekoracji zaczerpnięte zostaną z wzorów podobnych instytucji opiekuńczych w Związku Radzieckim.

Postanowiono dalej skompletować do ilości 50 ludzi orkiestrę dętą przy świetlicy Zakładów oraz umundurować członków orkiestry. Zadanie to, planowane na I kwartał 1950 r., wykonane zostanie również na dzień 21 bm.

Wreszcie zobowiązano się do nawiązania współpracy kulturalno-światowej i wymiany osiągnięć na polu pracy światłowej między poszczególnymi zespołami robotniczymi. W tym celu zespoły świetlicowe Zakładów H. Cegielski udadzą się w dniu 21 bm. do Zakładów Przemysłowych „Zastal” w Zielonej Górze i „Pafawag” we Wrocławiu w występie o tematyce związanej z życiem i walką tow. Stalina.

Tow. dyr. Piątkiewicz, który przewodniczył konferencji, powiedział w zakończeniu:

— Zobowiązania nasze są poważne. Wypełnimy je jednak pełną radością i dumą, że uczymy tym sposobem 70 rocznicę urodzin Wielkiego Przyjaciela naszego narodu i Nauczyciela mas pracujących całego świata, Generalissimusa Józefa Stalina.

Karta Górnicza

wyrazem najwyższego uznania i zaufania Partii i Rządu dla czołowego oddziału klasy robotniczej — dla polskich górników

Przemówienie przewodn. Centr. Rady Zw. Zaw. — Al. Zawadzkiego na uroczystości Święta Górniczego w kopalni „Sosnowiec“

Bracia górnicy! Przede wszystkim chcę Wam przekazać gorące i serdeczne pozdrowienia od Centralnej Rady Związków Zawodowych.



Wielki dzień przeżywają dziś górnicy polscy. Dzień ten zrodziła historia, historia, którą możnaby podzielić na dwa etapy.

Pierwszy — to walka klasy robotniczej z burżuazją o władzę, o obalenie jej panowania. To ta walka, którą zna czerwone zagłębie.

Drugim — to walka już po wyzwoleniu naszego kraju przez bohaterką Armię Radziecką, walka o ugruntowanie władzy ludowej, o odbudowę kraju, o węgiel dla odbudowy, o wydajność pracy.

Drugim etapem, Towarzysze, ma również swoją historię, historię stosunku górników do rządu Polski Ludowej i stosunku rządu Polski Ludowej do górników.

Z początku górnicy dawali węgiel, a rząd nie mógł im dawać tyle, ile by chcieli i ile się im należało. Następnie górnicy dawali coraz więcej węgla, a rząd dawał coraz więcej górnikom.

Ale klasa robotnicza z klasą uciskanej i wyzyskiwanej w Polsce kapitalistyczno-obszarniczej, stała się w Polsce Ludowej klasą sprawującą władzę, a rząd ludowy powstał jako rząd wykonujący tę nową rolę klasy robotniczej w jej imieniu i w jej interesie. Toteż górnicy starali się wykonywać i przekraczać plany, a rząd starał się sprawiedliwie, na ile go stać było przy odbudowie Polski, wynagradzać górników.

Aż przyszła Karta Górnicza. Co to jest Karta Górnicza? Karta Górnicza to: 1 wyraz najwyższego uznania Partii i naszego rządu ludowego dla czołowego oddziału klasy robotniczej, dla polskich górników;

2 wyraz najwyższego zaufania do górników, że jak dotychczas nigdy nie zawiodą klasy robotniczej, mas pracujących i Polski Ludowej w niełatwym marszu do socjalizmu.

Czy inne oddziały naszej klasy robotniczej, nasi sławni hutnicy, metalowcy, włóknarze, chemicy, budowlani, stoczniowcy, kolejarze, transportowcy, robotnicy rolni i inni zasługują dziś na najwyższe uznanie i najwyższe zaufanie Partii i rządu? Niewątpliwie tak. Zasługują i posiadają to zaufanie rządu i Partii.

Czym więc tłumaczymy fakt, że tylko górnicy otrzymują swą Kartę?

Nasi górnicy dowiedli, że są pełni świadomej woli dać krajowi tyle węgla, ile będzie trzeba. Dlatego idą i pójdą do zawodu górniczego najlepsi ludzie klasy robotniczej, mas

pracujących, by spełnić swój obowiązek, by zyskać chwałę zawodu górniczego.

W jakiej chwili zjawia się Karta Górnicza? Karta Górnicza zjawia się w chwili gdy kończą się nadrabiając wykonywanie planu 3-letniego, szukujemy się do pierwszego roku planu 6-letniego. Plan 6-letni to olbrzymi skok naprzód w rozwoju naszego przemysłu, naszej gospodarki narodowej, skok w przyszłość znana nam dokładnie, bo widziana w kraju zwycięskiego socjalizmu — w Związku Radzieckim.

Czego, towarzysze, trzeba, ażeby dla realizacji planu 6-letniego dać krajowi, naszemu gospodarce narodowej, tyle węgla, ile będzie ona wymagała? Dla tego celu tworzyć trzeba wszędzie brygady zespołowe w górnictwie, podnosić na coraz wyższym poziomie współzawodnictwo pracy, nowatorstwo i racjonalizatorstwo, walczyć o wykonywanie i przekraczanie norm, podnosić wydajność pracy, łamać wszelkie zaskorupiałe formy, nawyki myślenia i poglądy, łamać je inicjatywą oddolną, nie narzuconą znikąd, ale tworzącą rewolucyjną inicjatywą najlepszych, najświetlejszych górników.

Wasza kopalnia dała wzór. Pierwsza wykonała plan. Dlatego przeciętna zarobków u Was była wyższa, dlatego dziś z rąk Prezydenta Polski Ludowej Wasza kopalnia otrzyma najwyższe odznaczenie — „Sztandar Pracy“.

Jesteśmy, towarzysze, całą bracia górnicy wraz z całą klasą robotniczą, szczęśliwi, że dożyliśmy czasów, kiedy w Polsce naszej, Ludowej Polsce, na grządkach się pracuje najwyższymi orderami, najwyższymi tytułami i honorami. Bo ta Polska to dzieło naszych rąk, wynik naszej ofiarnej pracy i walki. Strzeżmy jej więc jak źrenicy oka, pracujmy dla niej ile nam sił starczy,

badzmy czujni na knowania, podszepty, dywersyjny sabotaż wroga klasowego i nasłanyh agentów imperialistycznych.

Widzieliśmy już i wciąż widzimy, że droga do socjalizmu nie jest usłana różami, bo droga do socjalizmu, to walka klasowa z wrogiem, nie przebiegająca w środkach, to wreszcie walka z częściami jeszcze zacofanymi w naszych własnych szeregach.

LECH NASZA KLASA ROBOTNICZA POKONA WSZELKIE TRUDNOŚCI I PRZESKODY, POKONA, BO JEST DZIŚ JEDNOLITA I ZWARTA, POKONA, BO DZIŚ MA JEDNOLITĄ, ZJEDNOCZONĄ PARTIĘ, ZWIĄZANĄ WIEZIĄ IDEOWĄ Z WIELKĄ PARTIĄ BOLSZEWIKÓW, WIELKĄ PARTIĄ LENINA — STALINA, PARTIĄ, KTÓREJ PRZEWODZI JÓZEF STALIN, WÓDZ MIĘDZYKLASOWEJ KLASY ROBOTNICZEJ (długotrwałe oklaski — wszyscy wstają z miejsc — sala skanduje Stalin), bo śmiało wzoruje się na doświadczeniach i wzorach kra-

Górnicy francuscy protestują przeciw aktom terroru wobec Polaków

PARYŻ (PAP). Krajowa Federacja Górników opublikowała komunikat, w którym protestuje z oburzeniem przeciwko aktom gwałtu stosowanym przez władze francuskie wobec obywateli polskich. Komunikat stwierdza, że brutalne represje wobec Polaków mają na celu sianie nienawiści między robotnikami polskimi i francuskimi, mają na celu rozbicie jedności robotniczej. Krajowa Federacja Górników podkreśla swą solidarność z rządem i narodem polskim. Wzywa wszystkich górników-Polaków i Francuzów do jednoczenia się w walce przeciwko antyrobotniczej polityce rządu.

Ogłoszenie Karty Górnicznej z dumą i radością zostało powitane przez górników Śląsk. Przed białymi afiszami rozlepionymi w kopalniach zatrzymują się grupki ludzi, którzy czytają, czytają...

W południe większość górników znała już treść historycznego dokumentu, ale tym pilniej jeszcze raz zapoznawano się z nim, komentowano, coś tłumaczono. Każdy szukał jakiegoś punktu specjalnie dlań ważnego, każdy chciał się upewnić czy aby naprawdę... Stary rebar z kopalni „Eminencja“ Wiktor Kiełkowski nie może jeszcze zrozumieć: „Jakto będę jeszcze pracował i będę brał emeryturę...“ — kręci głową i pyta się czy, aby napewno tak będzie.

Karta Górnicza stała się wielkim wydarzeniem, wydarzeniem, które dla polskiego górnictwa będzie zwrotnym momentem.

Zahartowana w ciężkiej pracy, zasłużona w odbudowie armii górniczej, uzbrojona została w specjalne przywileje, przywileje będące wyrazem wdzięczności rządu, Partii, społeczeństwa, przywileje, które przyczyniają się w wielkiej mierze do tego, że bitwa o plan 6-letni zostanie wygrana.

Plan 6-letni to ogromnie ważne i trudne zadanie zwiększenia wydobywania o 36 proc. przy równoczesnym wzroście wydajności o 35 proc. Po-

moc rządu, pomoc tak jasno skonkretyzowana w Karcie Górnicznej, ułatwi górnikom ich ciężkie zadania, a jednocześnie przyczyni się do znacznej poprawy ich warunków materialnych.

w kopalni „Gen. Zawadzki“ Michał Rynca, znany na tutejszym terenie

DNI DUMY I RADOŚCI

(Korespondencja własna AR)

przodownik pracy, rozmawia z kolegami głośno licząc. No tak, jego zarobek wzrośnie obecnie o jakieś 150 tysięcy rocznie. Ładna suma — twierdzi.

Paragrafy, mówiące o specjalnym wynagrodzeniu kwartalnym są tak jasno sformułowane, że nie nasręczają żadnych wątpliwości. 5 lat pracy w górnictwie — przecież to dotyczy więcej niż połowy wszystkich górników, to oznacza dla załóg pracujących pod ziemią premie kwartalne w wysokości 20 proc.

Ale poprawa warunków materialnych to tylko jeden z rozlicznych przywilejów otrzymanych przez nasze górnictwo. Bardzo ważna jest strona moralna, jest górniczy honor. Pstrowski, Zieliński, Apryas, Bugdo-

ju zwycięskiego socjalizmu — Związku Socjalistycznych Republik Rad i korzysta z pomocy tego kraju, pokona, bo w walce, nauce i pracy rośnie jej poziom uświadczenia politycznego, krzepnie jej duch bojowy i wola zwycięstwa.

NIECH ŻYJE NASZ SŁAWNY GÓRNICZY STAN!

NIECH ŻYJE POLSKA LUDOWA I JEJ BRATERSKI SOJUSZ ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM!

NIECH ŻYJE PREZYDENT POLSKI TOWARZYSZ BOLESŁAW BIERUT!

Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta na otwarciu Akademii Lekarskiej w Zabrze

(Dokończenie ze str. 1)

in. dlatego, aby synowie i córki górników mieli ułatwione w niej studia bez konieczności odrywania się od swych rodzin. Powstała ona również tutaj i dlatego, aby jej absolwenci mogli pojąć służbę zdrowiu, bytą wiedzą proletariatu śląskiemu.

Dlatego też dobrze się składa, że uroczystość otwarcia roku akademickiego zbiega się z tradycyjnym świętem polskiego górnika, przypominając tym samym, że powstanie Akademii jest zdobyczą górników, że to ich Akademia, w której kształcić się będą ich dzieci, aby bronić ich zdrowia.

2 Śląska Akademia Lekarska jest poważnym osiągnięciem z punktu widzenia walki o zdrowie. Będzie ona przygotowywała i kształciła kadry nowych lekarzy, których w Polsce wiele potrzeba. Troska o zdrowie mas pracujących, to jedno z ważniejszych zadań władzy ludowej, która jest wyrazicielką interesów i potrzeb mas ludowych. Rządy przedwzrostowe jako rządy kapitalistów i obszarników mało dbały o zdrowie ludzi pracujących. Lecznictwo w Polsce przedwojennej nie zastanowiło się o wieś, a ubezpieczenia chorobowe robotników ulegały stopniowo eo-

Pracę umacniamy pokój i przyjaźń z ZSRR

Włóknarze wykonali plan 3-letni

WARSZAWA. Podczas plenarnego posiedzenia Centralnej Rady Zw. Zaw., przewodniczący zarządu głównego Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego ob. Kubiak, zameldował przewodniczącemu ORZZ — Al. Zawadzkiemu w imieniu 342 tys. włóknarzy o wykonaniu 3-letniego globalnego planu produkcji wg wartości w dniu 6 bm.

Sukces ten osiągnęli włóknarze dzięki szeroko rozwiniętemu współzawodnictwu pracy, obejmującemu 142 tys. robotników oraz dzięki realizacji zobowiązań produkcyjnych i oszczędnościowych pojętych z okazji 2 Kongresu Związków Zawodowych.

Przedterminowym wykonaniem planu 3-letniego włóknarze dają godną odpowiedź podlegaczom wojennym i ich titowskim sługusom — powiedział ob. Kubiak. Odpowiedź taką dawać będziemy codziennie naszą ciężką ale i ra-

1 przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i masami pracującymi całego świata“.

Bezrolni chłopci zajmują ugory we Włoszech

RZYM (PAP). Ostatnio bezrolni i małorolni chłopcy we Włoszech Środkowych i Południowych przeprowadzili za krojoną na szeroką skalę akcją zajmowania ziem leżących odległym. Najwięcej obszarów zajętych zostało w Lucanii i Lacium. Szczególnie intensywną akcją rozwinięli chłopcy w prowincji rzymskiej, zajmując tysiące hektarów ziemi.

W niektórych miejscowościach pojawiły się wezwane przez obszarników zmotoryzowane kolumny policji, które aresztowały kilkunastu chłopów. Nigdzie jednak nie doszło do incydentów.

raz większym ograniczeniom i nie zabezpieczali również klasy robotniczej należytej pomocy w chorobie.

Polska Ludowa musi otoczyć zdrowie swych obywateli, a w pierwszym rzędzie tych, którzy ciężko pracują, najwyższą troską.

Droga do realizacji tych zadań prowadzi w pierwszym rzędzie przez stałe doskonalenie lecnicstwa ubezpieczalniacznego przez stwarzanie warunków, w których człowiek pracy mógłby w całej pełni realizować przysługujące jemu i jego rodzinie prawo do leczenia. I na tym odcinku kadry decyduje o wszystkim Szkolenie nowych pracowników służby zdrowia na wszystkich szczeblach, a w pierwszym rzędzie kształcenie wysoko kwalifikowanych, ofiarnych lekarzy, stanowią jedno z najważniejszych zadań służby zdrowia na obecnym etapie. Stąd też poczucie zadowolenia i radości z każdej powołanej do życia i działającej uczelni lekarskiej. Wam, profesorom i słuchaczom Akademii, przypada zaszczytne i ważne zadanie — tę troskę o zdrowie mas pracujących wzmacniać swą wiedzą, dać krajowi najzdolniejszych, wysokokształconych lekarzy.

3 Śląska Akademia Lekarska jest poważnym osiągnięciem na polu szkolnictwa wyższego i ogólnego wzrostu oświaty w Polsce. Młodzież pragnie się uczyć. Mimo przesłano dwukrotnego wzrostu liczby studentów szkół wyższych w porównaniu z okresem przedwojennym, uczelni wyższe nie są w stanie pomieścić wszystkich zgłaszających się na studia. Każda więc nowa uczelnia wyższa jest wielkim ułatwieniem dla tych, którzy pragną pogłębić swoją wiedzę — a pragnie tego przede wszystkim młodzież robotnicza i chłopska, której dany ustrój nie stwarza warunków i możliwości kształcenia się. Młodzież polska i zwłaszcza młodzież śląska, niewątpliwie cieszy się z istnienia Waszej Akademii Lekarskiej. Powitał ją z zadowoleniem lud pracujący Górnego Śląska i całe społeczeństwo polskie.

Młodzi przyjaciele! Studenci Akademii, która nosi imię Ludwika Waryńskiego — tego, który pierwszy w Polsce przenosił w masę pracującą nowoczesną wiedzę społeczną, postępowy naukowy światopogląd materialistyczny. Chciałbym zwrócić się do Was z apelem, abyście studiując trudne nauki lekarskie, nigdy nie zapominali o tym, że będziecie lekarzami narodu, który buduje nowy, lepszy ustrój społeczny, — że będziecie lekarzami ludu, pracującego, który buduje w Polsce socjalizm. Nie zapominać nigdy w czasie swoich studiów, że działalność lekarza to wielka, odpowiedzialna i zaszczytna funkcja społeczno-polityczna, bo tylko w warunkach nowego ustroju społecznego lekarz może rzeczywiście w pełni i szeroko wypełniać swoje zadanie leczenia ludzi pracy.

Prawdziwa, rzetelna działalność profilaktyczna, o której mówił tutaj ob. minister zdrowia, może być w pełni rzeczywistą tylko w ustroju społecznym, który stawia sobie za zadanie troskę o zdrowie człowieka pracującego.

W innym ustroju społecznym profilaktyka jest w tej czy innej mierze fikcją.

Życzę serdecznie kierownikowi Akademii, profesorom, studentom i pracownikom po myślenie pracy w szkoleniu tak potrzebnych krajowi kadr lekarskich. Życzę, aby Akademia Lekarska imienia Ludwika Waryńskiego stała się centym przybytkiem nowoczesnej wiedzy medycznej i postępowej wiedzy społecznej, ośrodkiem, powiększającym wartość polskiej nauki i polskiej kultury, zdobywcą polskich mas pracujących, jedną z ważniejszych placówek w walce o zdrowie ludu pracującego.

Janina Kuczevska

Wiecej uwagi i dbałości o tryb życia członka Partii

Kontrola wykonania uchwał winna być stałą metodą pracy organizacji partyjnych

Najlepszym sprawdzianem tego czy postępujemy dobrze czy źle, czy zachowanie nasze, nasz tryb życia jest właściwy czy nie, nie jest to co my sami o sobie myślimy i mówimy, lecz co o nas mówią inni, nasi towarzysze partyjni, czy też bezpartyjni współtowarzysze pracy. Robotnicy danego warsztatu wiedzą co powiedziec o swoim kierowniku. Znają nawet jego dobre czy ujemne strony charakteru, jego nawyki i przyzwyczajenia. Potrafią też wydać opinie dyrektorowi, umieją ocenić jego zalety i wady. Podobnie, a może nawet z większą uwagą i wnikliwością oceniają działaczy partyjnych. Oceniają walory ich charakterów, poziom polityczny itp. Jeżeli chcemy poznać siebie, słuchajmy co o nas mówią inni, co mówią robotnicy. A wiadomo, że klasa robotnicza, że masy potrafią patrzeć i oceniać.

Słyszysz się niejednokrotnie krytyczne uwagi ze strony robotników pod adresem tego czy innego członka Partii, że zachowanie jego jest nieodpowiednie, albo, że mówi dobrze a w praktyce postępuje inaczej. I trzeba przysłać, że uwagi te nie raz bywają słuszne.

Kto jest szczerym członkiem Partii uczy się od mas i koryguje swoje postępowanie jeśli zauważy, że schodzi z linii jaką się nakazuje mu Partia. Ale bywa i tak, że będąc na kierowniczym stanowisku taki towarzysz odrywa się od mas, zasklepią się w swojej papierkowej robocie, traci kontakt z Partią i staje się bezdusznym biurokrata, ślepym na wszystko co się wokół niego dzieje i głuchy na kierowane pod jego adresem uwagi.

W takich wypadkach dużą winę ponosi również dana organizacja partyjna, która nie otoczyła należytą opieką swego członka. Nie zajęła się nim w sposób energiczny, by przywołać go do porządku i nakłonić do zmiany stylu życia.

Niejedną z towarzyszy znalazł się wśród elementów drobnomieszczańskich ulega wpływowi otaczającego go środowiska i zatracił w sobie poczucie partyjniaka. Styl jego życia staje się obcy naszej ideologii i dany towarzysz stacza się na pozycję nie liczącą się godnością członka Partii.

Przykładem całkowitego stoczenia się członka Partii na pozycję antypartyjną, szkodliwą dla Polski Ludowej, może być Kazimierz Lewandowski, który będąc na stanowisku Komisarza Ziemińskiego w Kościanie prowadząc wystawny tryb życia — uległ rozkładowi moralnemu. Przebywał on wyłącznie w otoczeniu klasowo obcym. Stał się dygnitarzem nieprzystępnym dla biedoty wiejskiej. Do tego stopnia powiódł się w bogactwami i kombinacjami, że faworyzował ich przy załatwianiu spraw związanych z jego funkcją. Jakże słuszne są słowa tow. Bieruty, aby energicznie walczyć z takimi elementami. Lewandowski został z Partii usunięty. Weźmy inny przykład.

Byli przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej w Szamotułach Ludwik Szufiak wówczas jeszcze towarzysz partyjny przeistoczył się w miejscowego kacykę niedostępnego dla ludności pracującej. Będąc przewodniczącym Powiatowej

Rady Narodowej zamiast wypełniać swoje obowiązki w interesie pracującej ludności powiatu skumał się z elementami spekulacyjnymi, stale przebywał w ich towarzystwie, jeździł na połowianiu w czasie pracy, słowem prowadził styl życia obcy klasie robotniczej i życiu członka Partii. Swoim postępowaniem wykreślił się raz na zawsze z szeregu naszej Partii.

Ale nasuwa się pytanie skąd się bierze ów obcy, kapitalistyczny styl życia u niektórych naszych towarzyszy. Skąd się bierze fakt, że ogromna większość ludzi potrafiła zachować na swoich stanowiskach skromność przy-

stępność, obowiązkowość, surowość w wymaganiach i dyscyplinę połączoną z troskliwym stosunkiem do ludzi, a inni — jest ich wprawdzie niewiele — dostali zawrotu głowy?

Bierze się to naszym zdaniem stąd, że nie ma dostatecznej kontroli ze strony organizacji partyjnej i organów państwowych, dzieje się tak na skutek braku dogłębnego stosowania krytyki w naszych organizacjach partyjnych. A bywa niejednokrotnie, że zdrowa i słusna krytyka płynąca z dołów jest przez takie i tym podobne elementy tłumiona. W takich oczywiście warunkach nie może być mowy o kontroli kierownictwa, co sprzyja rozpęnianiu się kacykostwa, wielkopaniśkości i biurokratyzmu.

Ludzie hołdujący tym szkodliwym narowom nie chcą słyszeć tego co mówią o nich masy. Stają się bezdusznymi i głusi na troski klasy robotniczej. Wolą oni wygodę, do których szybko się przyzwyczajają a nie socjalistyczny stosunek do pracy, który staje się dla nich zbyt uciążliwy.

Jasne, że tego typu członek Partii wykazuje brak zainteresowania sprawami, którymi żyje cała Partia.

Po takich ludziach nie można się spodziewać, aby potrafili w kierowanych przez siebie zakładach pracy, czy urzędach wprowadzić atmosferę socjalistycznego stosunku do pracy.

III Plenum słusznie zwróciło uwagę na zagadnienie stylu życia członka Partii. Tow. Bierut w ostrych słowach podkreślił konieczność energicznej walki z naleciałościami drobnomieszczańskiej psychiki, konieczność stawiania większych wymagań w stosunku do moralnej, politycznej i ideowej postawy członków naszej Partii.

„Trzeba skończyć — powiedział tow. Bierut — z socjal-demokratycznym liberalizmem wobec narowów dygnitarskich, biurokratycznych, egoistycznych i antyspołecznych wśród części odpowiedzialnych towarzyszy, którzy odrywają się od Partii i ujawniają skłonności do wyłamania się spod kontroli partyjnej“.

Fr. Starosławski

Wzmocnić czujność w aparacie zaopatrującym wieś w artykuły przemysłowe O butach, lampach i podkowach

Tow. Bolesław Bierut analizując na III Plenum KC PZPR pracę naszego aparatu handlowego określił przejściowe trudności na rynku towarowym, tzw. trudnościami wzrostu. Wzrost siły nabywczej mas pracujących wszechstron na rozbudowa naszej gospodarki, sprawiają, że prace placówek dystrybucyjnych nie zawsze nadąża za rosnącym zapotrzebowaniem. Nakłada to na nasz młody aparat handlowy obowiązek podniesienia wydajności pracy, wzmocnienia czujności przed przenikaniem i krecią robotą wroga klasowego. Musimy jasno zdawać sobie sprawę, że spekulant, który dwa lata temu robił złote interesy na cukrze i mące, a który czasem wykorzystując brak fachowych kadr „oliarował“ swe rzekomo niezastąpione usługi placówce uspołecznionego handlu, nie śpi. Podstawowe masy partyjnych i bezpartyjnych pracowników handlowych, sektorów państwowego i spółdzielczego muszą zaostreć czujność, by wszelkie możliwe próby szkoderstwa od wewnątrz, próby gospodarczej dywersji w zarodku bezlitośnie likwidować.

Gdy powiemy tezy referatu tow. Bieruty z terenowymi zagadnieniami województwa poznańskiego, to musimy otwarcie stwierdzić, że na odcinku dystrybucji a szczególnie w zaopatrzeniu wsi nie wszystko jest w porządku.

Przed kilku dniami pisaaliśmy, że w Śremie transporty obuwia miały celowo i świadomie inne numery na opakowaniu, inne wewnątrz. Komisja, która po naszym artykule, dnia 25 ub. miesiąca przeprowadziła w magazynie PZGS kontrolę potwierdziła całkowicie słuszność naszych zarzutów.

Czyżby chodziło jednak o przy padkową pomyłkę? Nie! W międzyczasie podobny wypadek zdarzył się w Gminnej Spółdzielni ZSCH w Margoninie powiat Chodzież. Obuwie o rzekomo różnych numerach po rozpakowaniu okazało się jednej wielkości. Rezultat: Spółdzielnia zamroziła znaczny kapitał w butach, na które nie ma wielkiego zapotrzebowania, dzięki robocie szkodnika gospodarczego produkt pracy robotnika został przejściowo bez użyczenia unieruchomiony.

A teraz przyjrzyjmy się odgórnemu rozkładowi obuwia, ze strony central. Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego w Poznaniu ma rozdzielną ponad któryś ani jedna para obuwia nie zostaje rzucona na rynek. Tymczasem kierownicy PZGS-ów, spróbowali „szczęścia“ w takiej samej

Centrali w Łodzi, gdzie zaopatrzone im po kilka tysięcy par butów. PZGS w Szamotułach sprowadził już 2000 par butów, za Szamotułami poszedł w ślad PZGS w Koninie. Nasuwa się pytanie, dlaczego CHPS w Łodzi poza zaopatrywaniem woj. łódzkiego ma możliwości sprzedaży nadwyżek niektórym powiatom woj. poznańskiego. Czy nadmiar butów w CHPS w Łodzi, przy ograniczonych możliwościach CHPS w Poznaniu nie wskazuje, że przy układaniu rozdzielnika na województwa popełniono pewne błędy?

Sprawa lamp. Na terenie PZGS-u Rawicz jest dostateczna ilość lamp naftowych do nabycia, ale... po siluczeniu się szkła trzeba kupić nową lampę, bo tzw. cylindra oddzielnie nie można dostać. Gminna Spółdzielnia ZSCH w Margoninie została zaopatrzona w tandetnie wykonane, ciekniejące lampy naftowe, które wielkim trudem rozprzedano. Czy na przyszłość nie można by wprowadzić kontroli, której projekt nadesłał nam ob. J. Marciniak zam. w Żninie, ul. Dworcowa, pisząc:

„Radikalnym środkiem, który by raz na zawsze położył kres niedbalemu wykonywaniu artykułów przemysłowych, byłoby wprowadzenie obowiązku znakovania wszelkich towarów, cecha zakładu wytwórczego. Łatwo byłoby wtedy stwierdzić, kto produ-

kuje niedbale i źle. Wprowadzenie znakowania ułatwiłoby rozszerzenie odpowiedzialności w jakości produkcji. Sprawą tą powinny się zająć odpowiednie ministerstwa...“

Jeszcze o sznurowadłach. Pomińmy fakt, że w jednych sklepach można nabyć tylko krótkie sznurowadła, podczas gdy w innych są tylko długie. Ale np. w Gm. Spółdz. ZSCH w Margoninie od pół roku nie można w ogóle dostać sznurowadeł. Tymczasem na terenie PZGS Poznań wszystkie spółdzielnie są dostatecznie zaopatrzone w sznurowadła. Z jednej strony nadmiar, z drugiej brak.

To przejawy niedociągnięć pracy aparatu dystrybucji obok wrogiej roboty szkodnika gospodarczego wpływają hamująco na dotarcie masy towarowej do konsumenta na wsi — robotnika rolnego, małolę i średniorolnego chłopca. Nadesłany przez ob. Marciniaka projekt usprawnienia dowodzi, że w masach nurtuje świadomość konieczności podjęcia walki o usprawnienie zaopatrzenia. Na wsi, w gromadzie walkę tę podejmują Komitety Członkowskie przy Gminnych Spółdzielniach ZSCH. Trzeba jednak by głos płynący z dołu, a śmiało krytykujący niedociągnięcia stały się przedmiotem uwagi organów kierowniczych naszego handlu.

Trzeba by sprawa niesolidnie wykonanych lamp naftowych stanęła przed Podstawową Organizacją Partyjną na fabryce, czy zakładzie pracy, który by wykonał. By konkretnie, po nazwisku, dochodzono kto zawinił, że lampy cieką, że podkowy (PZGS Rawicz) okazują się niedbale wykonane.

Tylko drogą śmiałej krytyki niedociągnięć oraz otoczenia prawdziwie partyjną opieką naszego handlu będzie można pokonać ostateczne trudności, zlikwidować dywersję gospodarczą wroga klasowego, usprawnić zaopatrzenie wsi w artykuły przemysłowe.

M. Grytka

Należyta kontrola wykonania powyższych uchwał jest podstawą dobrego stylu pracy organizacyjnej, jest warunkiem całkowitego wywiązania się kierownictwa i poszczególnych członków Partii z postawionych im zadań.

Towarzysz Bierut omawiając na III Plenum KC PZPR pracę i zadania organizacji partyjnych stwierdza m. in., że wiele jeszcze instancji partyjnych nie docenia tego faktu, iż najpiękniejszą uchwałą jeśli nie kontroluje się jej wykonania, bywa często wypaczone w praktyce przynosi skutek odwrotny od zamierzonego.

Wynika to również z tego, że towarzysze zapominają o tym, iż ludzi sprawdza się nie według ich gładkich mów, ale właśnie przez kontrolę ich pracy.

Na czym polega dobra kontrola. Przede wszystkim na stałym sprawdzaniu czy i jak wprowadzane są w życie uchwały kierowniczych organów Partii, czy wykonywane są w myśl linii Partii i jej wskazań, czy działania jest sprawne i terminowe, czy też biurokratyczne i formalne. Kontrola dokonywana być winna codziennie i nie ograniczana tylko do sprawozdania wykonania poleceń nadrzędnych instancji, musi ona obejmować sprawdzenie wykonania uchwał przyjętych przez niższe instancje, musi się nierozdzielnie wiązać z okazywaniem pomocy w realizacji uchwał niżej stojącym organizacjom partyjnym.

Najlepszą metodą takiej kontroli będzie oczywiście żądanie systematycznej sprawozdawczości, stałych meldunków od członków Partii odpowiedzialnych za powierzona im pracę.

DOBRY PRZYKŁAD

Na przykład w prowadzeniu takiej kontroli posłużyć może organizacja partyjna w Oddziale FA Zakładów Przemysłowych H. Cegielskiego.

Zaloga tego Oddziału w miesiącu czerwcu br. podejmuje się stosować ulepszone systemy pracy na rewolwerówkach. Kontrolę wykonania przejmują bezpośrednio kierownicy grup partyjnych. Zdając cotygodniowe wyczerpujące sprawozdania kierownictwu organizacji, wskazują na błędy i niedociągnięcia. Pozwala to organizacji likwidować natychmiast wszelkie usterki. Wzrastając się więc na doświadczeniach i osiągnięciach techniki radzieckiej, towarzysze przekazują nowe systemy prac na ogólnych zebraniach fabrycznych całej zalodzie.

W miesiącu sierpniu podjęta uchwała zostaje wykonana. Nowe systemy pracy wprowadzone są na wszystkich maszynach. Przynosi to w rezultacie 2 mil. zł oszczędności w stosunku rocznym.

W tydzień później aktywny partyjny w Oddziale FA postanawia zająć pierwsze miejsce w międzyfabrycznym współzawodnictwie pracy. Wymaga to ścisłej i sumiennej kontroli wykonania tak od kierownictwa, jak i członków organizacji. Napływają codziennie meldunki od poszczególnych towarzyszy sprawdzających przebieg produkcji na miejscu pracy. Meldunki te oceniane są krytycznie zarówno z punktu widzenia osiągnięć jak i braków. W wyniku tego usuwane są w porę wszelkie trudności produkcyjne, zaloga zaś zajmuje w III etapie międzyfabrycznego współzawodnictwa pierwsze miejsce uzyskując o 53 punkty więcej od dotychczas przodującego Oddziału FX.

Główny jednak sukces dzięki codziennej kontroli wykonania zadań odnosi zaloga FA w miesiącu październiku, kończąc zgodnie z powyższymi uchwałami roczny i trzyletni plan produkcyjny na 2 miesiące przed terminem.

ZŁY PRZYKŁAD

Nie wszystkie jednak organizacje partyjne na Zakładach H. Cegielskiego przeprowadzają tego rodzaju kontrolę wykonania zadań powierzonych członkom Partii. Tak np. kierownictwo oddziałowej organizacji przy Wydziale Administracyjnym przeprowadza kontrolę od wypadku do wypadku, M. in. w ten sposób potraktowana została kontrola remontu budynków na Osiedlu Świerczewskim. Zajmowano się tą sprawą dopiero po stwierdzeniu szkód spowodowanych brakiem naprawy da-

chów i to wyłącznie tylko na usilne żądania zamieszkających tam pracowników. Wynika z tego jasno, że kierownictwo tej organizacji na skutek niesystematycznej kontroli nie zapobiega w porę ewentualnym brakom ograniczając się do spóźnionego ich rejestrowania. To było również powodem, że szef administracji Zakładów H. Cegielskiego — tow. Wiecheć nie wywiązał się z podjętych zadań związanych ze stałą opieką nad bursą szkolną i mieszającą w niej młodzieżą. Do dzisiejszego dnia panują tam nieporządek, niedziele zaś na wszelkie słuszne z ich strony żądania otrzymuje obietnice i zbezdna w tym wypadku instrukcje.

Zdarza się również, że towarzysze pojmują kontrolę w ten sposób, iż wystarczy uzyskanie samego sprawozdania. Uważają oni, że ścisła kontrola wykonywania zadań w toku pracy jest formalnością biurokratyczną.

Takie pojmowanie kontroli jest oczywiście i fałszywe i szkodliwe i w żadnym wypadku nie może być tolerowane w pracy aktywnego partyjnego. Wtedy też nie zdarza się takie wypadki jak miał np. miejsce w organizacji gromadzkiej w Mosinie koło Poznania, w której nie odbyło się ani jedno zebranie od chwili zjednoczenia.

SPRAWA PLANÓW PRACY

Niektóre nasze organizacje partyjne nie doceniają wagi systematycznej codziennej kontroli nie posiadają szczegółowych planów podziału pracy, bez których nie może być mowy o jakiegokolwiek kontroli wykonania. Z takim stanem rzeczy spokój się można na terenie Poznania w Państwowych Zakładach Przemysłu Odzieżowego, gdzie organizacje partyjne nie powierają poszczególnym członkom zadań, a co za tym idzie, nie mogą stosować kontroli wykonania. Wskutek takiej pracy kierownictwo partyjne nie zna najistotniejszych potrzeb pracowników.

KRYTYKA I SAMOKRYTYKA

W takich warunkach pracy nie doceniana jest oczywiście rola krytyki i samokrytyki, która się ściśle łączy z kolektywną kontrolą wykonania. III Plenum KC PZPR stwierdza, iż poważne niedociągnięcia w pracy organizacji partyjnej — a więc i na odcinku kontroli wykonania uchwał — są związane z niedostatecznym rozwojem krytyki i samokrytyki, z odrywaniem się aktywu od mas, z objawami nawet w poszczególnych faktach tworzenia się klik wzajemnie się popierających kierowników partyjnych i familijnego załatwiania spraw między sobą.

Brak więc samokrytyki i krytyki, jak z tego jasno wynika, osłabia czujność szeregow Partii, nie pozwala na ujawnienie i szybkie usunięcie wszelkich niedociągnięć.

Organizacje partyjne idąc po linii wytycznych III Plenum KC PZPR w których jasno i z wielkim naciskiem postawiona została rola dobrej kontroli wykonania uchwał potrafią niewłaściwie rozwiązać maksymalną czujność i usprawnić swą pracę na wszelkich odcinkach. Muszą jednak z całą energią i od zaraz przystąpić do wprowadzenia stałej systematycznej kontroli wykonania, muszą pamiętać słowa, które pisał Lenin: „Kierowanie w ogóle, a więc i kierowanie organizacją partyjną wymaga bezlitosnej walki z panującą nieokreślonością, niejasnością w kwestii co każdemu z osobna zostało zlecone i wynikającym stąd całkowitym brakiem odpowiedzialności.“

Z. Karpiński

Przodownice pracy w Roszarni Lnu i Konopi w Gorzowie otrzymały premie za III etap współzawodnictwa

W ub. tygodniu czołowe przodownice Roszarni Lnu i Konopi otrzymały premie za III etap współzawodnictwa. Z okazji wręczenia premii i dyplomów uznania za solidną pracę przemówił do robotników przedstawiciel Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Włókienniczego z Zielonej Góry, tow. Mik.

Przedstawiając znaczenie współzawodnictwa pracy w budowie gospodarczej Państwa i w podniesieniu stopnia życia robotników, tow. Mik. stwierdził, że na terenie Roszarni współzawodnictwo pracy przyczyniło się do przedterminowego ukończenia planu rocznego, co umożliwiało wcześniejsze rozpoczęcie realizacji planu przyszłorocznego.

Następnie tow. Z. Krygicz, dyr. zakładów naświetlił warunki pracy w Roszarni. Mimo trudności technicznych załoga wykonała przedterminowo plan roczny, dzięki wysiłkowi wszystkich pracowników i właściwemu ustosunkowaniu się do najistotniejszych zagadnień produkcyjnych Roszarni.

Po przemówieniach odbyło się wręczenie nagród pieniężnych dyplomów uznania tym pracownikom, którzy szczególnie zasłużyli się w III okresie współzawodnictwa i uzyskali najwyższe normy produkcyjne. Premie otrzymał zespół kobiet zatrudnionych przy sianiu słomy: ob. M. Lewoniewska, przodownica pracy, (115 proc. normy) wraz z zespołem: A. Lu-

szewicz, A. Janusz, L. Wasowicz, M. Lipińska, G. Lipińska, K. Lorentowicz, M. Zakaszewicz.

Drugie miejsce zajął zespół przy odziarniarce, który wykonał 114 proc. Premie otrzymały przodownice pracy: M. Rolirat, J. Sołtyś, J. Walencik, J. Zawadzka, Z. Racławska, L. Ajdng, J. Czap-

ska, J. Nowicka, M. Sonel, Z. Strychalska i I. Hermasz.

Po rozdaniu nagród i dyplomów koło artystyczne zespołu świetlicowego Roszarni odegrało kilka skeczów, monologów itp. Krótki wieczorek towarzyszy zakończył tę miłą uroczystość.

J. Fica
koresp. fabryczny

Walka z alkoholizmem na terenie Gorzowa daje już pozytywne wyniki

Spółeczny Komitet do Walki z Alkoholizmem, działający przy Pow. Radzie Zw. Zaw. w Gorzowie, prowadzi już od kilku miesięcy w zakładach pracy i instytucjach.

Ostatnie takie zebranie zorganizowane przez Radę Zakładową Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego zgromadziło wszystkich pracowników, którzy wysłuchali interesującego referatu wygłoszonego przez przedstawiciela Społ. Komitetu do Walki z Alkoholizmem, kierow-

niczkę gorzowskiej Poradni Państw. Instytutu Higieny Psychicznej ob. mgr. J. Adolpn. Referat poza nakreśleniem programu i wytycznych akcji przeciwalkoholowej, zapoznał zebranych z ogromem niebezpieczeństwa, jakie pociąga za sobą nadużywanie alkoholu. Przytoczone przez prelegenta dane statystyczne obejmujące okres od zakończenia wojny, uczyniły na słuchaczach silne wrażenie.

Szkoda tylko, że nie wszyscy Komitety zakładowe ruszyły od razu z robotą tak jak np. „Ursus”, w którym Komitet czuwa nad pracownikiem nawet poza pracą w dni świąteczne. Akcja zostanie rozwinięta jeszcze lepiej gdyż w najbliższych dniach Komitety lokalne otrzymają instrukcje opracowane przez Społ. Komitet górnictwa i przemysłu.

Śladami naszych aryfku'ów

Do 8 grudnia PSS w Zielonej Górze będzie posiadała dostateczną ilość ziemniaków

W n-rze 327 „Gazety Lubuskiej” zamieściliśmy notatkę korespondenta fabrycznego pod tytułem: „Kiedw narzecz Powszechna Spółdzielnia Spożywców dostarczy ziemniaków pracownikom Zastalu”, w której omawialiśmy niepokój załogi „Zastalu” w związku z niedotrzymaniem przez Powszechną Spółdzielnię Spożywców terminu zaopatrzenia w ziemniaki.

W sprawie tej Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” zawiadomiła nas, że brakujące ilości ziemniaków — prawie 1110 ton — zostaną dostarczone do dnia 8 grudnia br.

Łagodna pogoda grudniowa sprzyja transportowaniu ziemniaków tak, że nie ma obawy, aby któraś rodzina robotnicza pozbawiona była ziemniaków na okres zimy.

Robotnicy rolni w gminie Santok pozbawieni są opieki sanitarnej

Złe się przedstawia stan zdrowotny w niektórych wsiach gorzowskich. Na terenie powiatu gorzowskiego najgorzej przedstawia się gmina Santok, gdzie wielu mieszkańców wykazuje zupełny brak zrozumienia dla zasad higieny, co jest przyczyną rozszerzania się chorób zakaźnych. Jak wiele do życzenia pozostawia tam stan sanitarny mieszkań robotników sezonowych, dowodzi stwierdzenie ostatniego wypadku.

Jeden z robotników sezonowych, zamieszkały w gr. Gralewo gm. Santok, wskutek niehigienicznych warunków mieszkaniowych ciężko zachorował. Władze sanitarne gminy, koło Zw. Zaw. Prac. Rolnych oraz Rady Folwarcznej powinny się zaopiekować warunkami mieszkaniowymi i sanitarnymi robotników rolnych, szczególnie sezonowych, którzy mieszkają samotnie bez rodzin. Wypadek stwierdzony w Gralewie nie jest odosobniony.

Z wydatną pomocą w podniesieniu zdrowotności na wsi mógłby przyjąć personel służby zdrowia gorzowskich instytucji przez organizowanie wyjazdów do poszczególnych gromad i wygłaszanie odpowiednich pogadek. (Em)

W ub. miesiącu staraniem powiatowego zespołu szkolnego przy Zarządzie Powiatowym ZMP we Wschowie, odbyła się pod przewodnictwem delegata PRN inspekcja internatu Towarzystwa Burs i Stypendiów przy Liceum Ogólnokształcącym. W wyniku inspekcji stwierdzono wiele niedociągłości i braków, z których bodajże najważniejszym jest ciasnota, spowodowana tym, że cały parter internatu jest niezdany do mieszkania.

Na początku wakacji szkolnych w r. 1949 Referat Odbudowy w Poznaniu rozpoczął remont parteru, który jednak po pewnym czasie przerwano, twierdząc, że fundusze na odnowienie gmachu zostały wyczerpane, a dalszych subwencji nie można uzyskać z powodu braku dokumentacji technicznej. Komisja nacalnie stwierdziła, w jakim stanie pozostawiono pracę. I tak np. malowanie pokoi jest niewykonywane, ramy okienne obelabowane do połowy, drzwi wylakierowane w ten sposób, że gorzej wyglądają niż przed malowaniem. Słusznie komisja w protokole stwierdziła, że „roboty przeprowadzone dotychczas są tak niedbale wykonane, że wyglądają na sabotaż”.

Oczywiste jest, że przed rozpoczęciem remontu, Referat Odbudowy powinien był lepiej zastanowić się nad tym, czy posiadane fundusze starczą na odnowienie internatu, wtedy uniknęłoby się tak karygodnego marnotrawstwa. (War)

Pracującym kobietom należy umożliwić zakup mleka w godzinach popołudniowych

Od jednej z naszych czytelniczek ob. S. otrzymaliśmy list, w którym m. in. pisze ona:

„Jestem kobietą pracującą zawodowo i posiadam 4 nieletnich dzieci. Ze względu na to, że pracę rozpoczynam o godz. 7,30, a dzieci nie mam przy kim zostawić, odprowadzam codziennie najmłodszego z nich do żłobka, a troje pozostałych do przedszkola. Z tej przyczyny nie mogę wykonać przysługujących mi obowiązków, gdyż mleko wydawane jest na nie rano, kiedy nie mam chwili czasu, lub w południe kiedy jeszcze pracuję. Dzieci, które od godz. 16

Brak dokumentacji technicznej opóźnia remont internatu T.B.S. we Wschowie

W ub. miesiącu staraniem powiatowego zespołu szkolnego przy Zarządzie Powiatowym ZMP we Wschowie, odbyła się pod przewodnictwem delegata PRN inspekcja internatu Towarzystwa Burs i Stypendiów przy Liceum Ogólnokształcącym. W wyniku inspekcji stwierdzono wiele niedociągłości i braków, z których bodajże najważniejszym jest ciasnota, spowodowana tym, że cały parter internatu jest niezdany do mieszkania.

Na początku wakacji szkolnych w r. 1949 Referat Odbudowy w Poznaniu rozpoczął remont parteru, który jednak po pewnym czasie przerwano, twierdząc, że fundusze na odnowienie gmachu zostały wyczerpane, a dalszych subwencji nie można uzyskać z powodu braku dokumentacji technicznej. Komisja nacalnie stwierdziła, w jakim stanie pozostawiono pracę. I tak np. malowanie pokoi jest niewykonywane, ramy okienne obelabowane do połowy, drzwi wylakierowane w ten sposób, że gorzej wyglądają niż przed malowaniem. Słusznie komisja w protokole stwierdziła, że „roboty przeprowadzone dotychczas są tak niedbale wykonane, że wyglądają na sabotaż”.

Oczywiste jest, że przed rozpoczęciem remontu, Referat Odbudowy powinien był lepiej zastanowić się nad tym, czy posiadane fundusze starczą na odnowienie internatu, wtedy uniknęłoby się tak karygodnego marnotrawstwa. (War)

Dzielnice robotnicze w Zielonej Górze zaopatrzone zostaną w wodę jeszcze w bież. roku

W celu polepszenia warunków bytu klasy robotniczej, Zarząd Miejski w Zielonej Górze otrzymał z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego dotacje w wysokości 4 miliony zł z których Komisja Nadzwyczajna przeznaczyła do wykonania w ramach akcji „R” na remont Wodociągów Miejskich na kwotę 2.000.000 zł, a pozostałe 2.000.000 zł na uregulowanie odpływu kanalizacyjnego

tw. „Złotego Potoku”.

Po szczegółowym zbadaniu Wodociągów Miejskich Komisja Nadzwyczajna biorąc pod uwagę katastrofalny wprost brak wody w mieście, zmieniła poprzednie swe decyzje, uznając za najważniejszą w chwili obecnej przeprowadzenie gruntownego remontu wodociągów. Komisja kierowała się tym, że przedmiem zaniechania przez robotników, od dłuższego czasu są bez dopływu wody, a część tych dzielnic w ogóle nie posiada urządzeń wodociagowych oraz, że brak wody byłby katastrofalny na wypadek pożaru.

Zarząd Miejski przystąpił natychmiast do wykonywania napraw Wodociągów Miejskich. Oczyszczono studnie głębinowe. Zakupiono 2 pompy głębinowe oraz przystąpiono do wiercenia próbnego mowej studni. Próbnego wiercenia dały wynik pozytywny i w tej chwili prace przy budowie nowej studni są w całej pełni.

Ponieważ przyznana dotacja nie pokryje wydatków związanych z naprawą Wodociągów Miejskich. Zarząd Miejski wystąpił o dodatkową przyznanie kwoty 1 mil. 500 tys. zł tym więcej, że mimo porw zimowej prace nie zostaną przerwane i w roku bieżącym będą ukończone.

Sprawa remontu Wodociągów Miejskich żywo interesuje się Miejska Rada Narodowa oraz Komisja Nadzwyczajna, która przebieg prac kontroluje. Poza tym w ramach akcji „R” założono 500 m rur wodociagowych, włączając w ten sposób jedno osiedle robotnicze do sieci

W celu polepszenia warunków bytu klasy robotniczej, Zarząd Miejski w Zielonej Górze otrzymał z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego dotacje w wysokości 4 miliony zł z których Komisja Nadzwyczajna przeznaczyła do wykonania w ramach akcji „R” na remont Wodociągów Miejskich na kwotę 2.000.000 zł, a pozostałe 2.000.000 zł na uregulowanie odpływu kanalizacyjnego

wodociagowej. Prace te pod fachowym nadzorem wykonano zostały szarwarkiem społecznym, w którym udział brały szkolne hufce „SP”, przepracowując 3000 roboczogodzin. (Zb)

Pracownicy „Zastalu” omówili uchwały III Plenum KCPZPR

Na ostatnim zebraniu Podstawowej Organizacji PZPR w „Zastalu” obszerny referat o uchwałach III Plenum KCPZPR wygłosił tow. Samoborski. M. in. prelegent wzywał do wzmocnienia czujności, szczególnie na terenie zakładu pracy. Należy również podnieść dyscyplinę i wydajność pracy, oraz uświadamiać bezpartyjnych.

Postanowiono uaktywnić współzawodnictwo pracowników umysłowych z pracownikami fizycznymi. (Sz)

Szczepienie drobiu przeciwko pomorowi w pow. gorzowskim

Ze względu na częste wypadki pomoru drobiu na terenie Gorzowa i powiatu, władze powiatowe wprowadziły ostatnio przymusowe szczepienie ochronne drobiu, które przeprowadza powiatowy lekarz weterynarii.

Akcja ta nie spotkała się jednak z należytym zrozumieniem hodowców drobiu, gdyż niejednokrotnie uchylały się oni od poddania swego drobiu szczepieniu ochronnemu, powodując rozszerzanie się pomoru. Działają oni podwójnie na swą szkodę, gdyż drobiu nie szczepionemu nie będzie przyjmowany przez spółdzielnię, a w wypadku stwierdzenia przez kontrolerów na rynku, że sprzedany jest drób bez świadectwa pochodzenia i szczepienia, posiadacz drobiu będzie narażony na dodatkowe opłaty za szczepienie przymusowe. (dej)

Podst. Organizacja PZPR przy Szpitalu Miejskim w Zielonej Górze przeprowadza szkolenie ideologiczne członków

Podstawowa Organizacja PZPR Szpitala Miejskiego w Zielonej Górze mimo szczupłego stosunkowo stanu liczebnego, pracuje sprawnie. Szkolenie ideologiczne jest w pełnym toku i odbywa się w atmosferze dużego zainteresowania. Dla uczczenia święta 32 Rocznic Rewolucji Październikowej — członkowie Koła w wolnym czasie uporządkowali park szpitala, stojący w niedłuzie od czasów okupacji barak na terenie szpitala, oraz przystąpili do rozbioru jednego z zbędnych zabudowań. — Na ostatnim zebraniu po wysłuchaniu referatu delegata Komitetu Miejskiego na temat uchwał III Plenum KC, ostro pletowano szkodliwą działalność Gomułki, Spychalskiego i innych. (LW)

Podstawowa Organizacja PZPR Szpitala Miejskiego w Zielonej Górze mimo szczupłego stosunkowo stanu liczebnego, pracuje sprawnie. Szkolenie ideologiczne jest w pełnym toku i odbywa się w atmosferze dużego zainteresowania. Dla uczczenia święta 32 Rocznic Rewolucji Październikowej — członkowie Koła w wolnym czasie uporządkowali park szpitala, stojący w niedłuzie od czasów okupacji barak na terenie szpitala, oraz przystąpili do rozbioru jednego z zbędnych zabudowań. — Na ostatnim zebraniu po wysłuchaniu referatu delegata Komitetu Miejskiego na temat uchwał III Plenum KC, ostro pletowano szkodliwą działalność Gomułki, Spychalskiego i innych. (LW)

Zielona Góra godnie uczci 70 rocznicę urodzin GENERALISSIMUSA STALINA

Celem ustalenia programu uroczystości w związku z 70 rocznicą urodzin Wodza Obozu Pokoju Generalissimusa Tow. Józefa Stalina, odbyło się w sali PRZZ w Zielonej Górze zebranie przedstawicieli Partii, zakładów pracy, organizacji społecznych, młodzieżowych i Inspektoratu Szkolnego, na którym wybrano Komisję Obchodu Uroczystości. Przewodniczącym Komisji został tow. Szkatuła. Wybrano sekcję artystyczną, dekoracyjną i organizacyjną obchodu uroczystości na zakładach pracy.

Akademia ogólna odbędzie się dnia 21 bm. w sali kina „Światowid”. W dniu 20 XII we wszystkich zakładach pracy, szkołach średnich i podstawowych odbędą się masowe ki połączone z akademią, na których prelegenci zaznajomią zebranych z życiem i pracą Wodza Obozu Pokoju, Tow. Stalina. (Te)



Przyspieszenie robót melioracyjnych w pow. gorzowskim

Roboty, związane z należytym utrzymaniem sieci melioracyjnej w pow. gorzowskim, przebiegają ostatnio coraz sprawniej. Z sumy 1675 tys. zł przyznanej na ten cel z samorządowego funduszu wyrównawczego, wykorzystano dotychczas około półtora miliona zł, a taką samą wartość przedstawiają szarwarki wykonawane przez gminy. Program robót, zamykający się w przyznanej sumie, zostanie ukończony przypuszczalnie do dnia 15 bm.

Gminy nie uchylają się na ogół od szarwarków za wyjątkiem gromady Wieprzyce, której sołtys nie docenia widocznego znaczenia melioracji. Najlepiej wywiązały się z szarwarków gminy Witnica, Santok i Bogdaniec. (Dej)

ODDZIAŁ REDAKCJI „GAZETY LUBUSKIEJ”
ul. Żeromskiego nr. 3. tel. 400
WAŻNIEJSZE NR-Y TELEFONÓW
Miliija Obywatelska: 104 i 140
Szpital Powiatowy: 125 i 854
Pogotowie ratunkowe ambulator. PCK: 800
Straż Pożarna: 149
Gospoda Spółdzielcza tel. 300 i 628

OB. KAROLCZAK OPIEKUNEM SZKOLNEGO KOŁA ZMP.
W auli Gimnazjum Ogólnokształcącego odbyło się zebranie członków koła ZMP, na którym po ogłoszeniu referatu o celach i znaczeniu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i wyborze członków do koła prelegentów, odbyło się przywitanie nowego opiekuna Szkolnego Koła ZMP, którym wybrany został ob. prof. Karolczak.

REPERTUAR KIN
GUBIN — „Pionier”
„Pocątnek na stadionie”
KROSNO — „Lubuskie”
„Młodość poety”
LUBSKO — „Patria”
„Konik Garbusek”
SWIEBODZIN — „Riatio”
„Dziękuję za balet”
ZIELONA GÓRA — „Nysa”
„Arinka”
ZIELONA GÓRA — „Światowid”
„Krwawa Vendetta”



Dziś czwartek 8 grudnia 1949 r.
Marii — Boguwołi
Jutro piątek 9 grudnia 1949 r.
Leokadii — Wielisławy

ADRES REDAKCJI
I ADMINISTRACJI
GORZÓW, UL. HAWELAŃSKA
TEL 855

Ważniejsze nry telefonów:
Straż Pożarna — alarmowy 800
Miliija Obywatelska 555 i 65
Komitet Miejski PZPR — 623
Komitet Pow. PZPR — 509
Karetka Pogotowia PCK 900
Szpital Miejski — 562
Pogotowie nocne PCK 892
Apteka pod Lwem, ul. Krzywoustego nr 4a — 900

Apteka pod Słońcem, ul. Dzieci Wrzesińskich nr 20-330
Apteka Ubezpieczalni Społecznej, ul. Drzymały nr 44-330

KONDUKTOR WYPADŁ Z POCIĄGU

Z pociągu osobowego kursującego na trasie Kostrzyn — Starogard wypadł na skutek nieostrożności konduktora ob. J. Wachnik zam. w Starogardzie. Nieszcześliwy poniósł śmierć na miejscu.

CZŁONKOWIE „GWARDII” WSTĘPUJĄ DO TPFR.

Na ostatnim zebraniu Zarządu ZS Gwardii uchwalono jednoznacznie, aby każdy sportowiec zrzeszony w Gwardii wsparł Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Zarząd Gwardii wzywa do zostawienia kluby do pojęcia podobnej uchwały.

CZŁONKOWIE PRZZ WYSŁALI DEPEZĘ DO MARSZAŁKA ROKOSSOWSKIEGO

Na ostatnim zebraniu pracowników Pow. Rady Zw. Zaw. uchwalono wysłać do Marszałka Rokossowskiego depezę, w której członkowie PRZZ wyrażają swą radość z powodu mianowania go Ministrem Obrony Narodowej.

REPERTUAR KIN
DREZDENKO — „Polonia”
„Aliszer Nawoi”
GORZÓW — „Capitol”
„Wyspa bezimienna”
GORZÓW — „Słońce”
„Wielka nagroda”
KRZYŻ — „Polonia”
„Jasna droga”
MIĘDZYZRZECZ — „Swit”
„Rodzina Artamonowych”
SLUBICE — „Piast”
„Młoda gwardia” I ser.
SULECIN — „Lech”
„Urwis Gawroche”
WITNICA — „Kometa”
„Trójka trefi”
PIŁA — „Zorza”
„Siostra lokaja”

Z KULTURĄ FIZYCZNĄ I SPORTEM NA WIEŚ...

Realizujemy

Uchwałę Biura Politycznego KC PZPR na odcinku sportu wiejskiego

W woj. poznańskim mamy 825 LZS-ów — w roku 1950 będzie ich 80 tysięcy

W ostatnich miesiącach woj. poznańskie wysunęło się na jedno z czołowych miejsc w Polsce w organizacji Ludowych Zespołów Sportowych. Po początkowym okresie, kiedy chodziło o objęcie siecią LZS-ów jak największej ilości gromad wiejskich, przystąpiono obecnie do powiększenia liczebności LZS-ów, do podniesienia wyszkolenia sportowego wśród młodych, entuzjastycznie garnących się do sportu zawodników. Obowiązkiem Organizacji Partyjnej w gromadzie wiejskiej, spółdzielni produkcyjnej PGR jest otoczenie partyjną opieką LZS-u, stała codzienna troska o poziom ideologiczny młodzieży zrzeszonej w LZS-ie. Również na aktywistach ZMP spoczywa obowiązek przodowania w pracy nad rozwojem i umasowieniem sportu wiejskiego.

Z osiągnięć LZS-ów możemy być dumni. W naszym województwie mamy 825 Ludowych Zespołów Sportowych, zrzeszających 18.053 zawodników, w tym 2.625 dziewcząt. Ich praca stwarza realne warunki do dalszego rozwoju sportu wiejskiego w woj. poznańskim. Pierwsze miejsce w pracy sportowej zajmuje powiat Kępno, gdzie do LZS-ów należy 1.940 zawodników. Zawsze należy do nas należy ściśle powiązaniu pracy kierownictwa LZS-ów z przewodniczącym Pow. Rady Sportu Wiejskiego pow. Mrugalskim na czele, z organizacją partyjną, która konkretnie przez aktywistów — robotników i chłopów — opiekuje się LZS-em w każdej gromadzie. Pod względem aktywności życia sportowego czołowe miejsce zajmuje pow. Wolsztyn.

Ale mamy również i braki. Brak opieki ze strony organizacji partyjnej odczuwa się w pow. Chodzież, gdzie sprawozdanie nadesłane przed dwoma miesiącami mówi jedynie o dwóch pracujących Gminnych Radach Sportu Wiejskiego w Budzynie i Szamocinie oraz

7 Radach w stadium organizacji. Nie lepiej wygląda praca Pow. Rady Sportu Wiejskiego w pow. Konin. Słabo również interesują się sportem Powiatowe Zarządy ZMP w Zielonej Górze i Gorzowie.

Obecnie jednym z czołowych zadań jest uaktywnienie Gminnych Rad Sportu Wiejskiego. Do realizacji naszej napływają często listy od korespondentów wiejskich, skarżących się, że LZS-y nie zawsze spotykają się z należytą opieką. Trzeba, by każdy Komitet Gminny PZPR czuł się odpowiedzialny za pracę Gminnej Rady Sportu Wiejskiego. Tam, gdzie niektórzy członkowie Rady nie wypełniają swoich obowiązków, koniecznym jest wprowadzenie na ich miejsce ludzi,

Upowszechnienie wychowania fizycznego — to pomnożenie sił budowniczych socjalizmu i obrońców pokoleń

którzy naprawdę zajmą się sportem wiejskim. Trzeba zerwać — z tu i ówdzie — występującym zwyczajem, że w Radzie Sportu zasiadają starzy, nie rozumieją-

„Należy bardziej niż dotychczas doceniać sprawę wychowania fizycznego młodzieży i ruchu sportowego, otoczyć go należytą troską i opieką partyjną.“
(B. Blerut)

„Rządy przedwrześniowe celowo odsuwały wieś od kultury fizycznej, utrzymując ją w stanie zacofania kulturalnego i gospodarczego.“

W przeciwieństwie do tego w ustroju demokracji ludowej, zmierzającej do socjalizmu, kultura fizyczna służy najszerzszym masom pracującego miasta i wsi.“

Pkt. 7. Zwiększenie opieki ideologicznej oraz pomocy organizacyjnej i materialnej ze strony Państwa, Zw. Samopomocy Chłopskiej, Związku Młodzieży Polskiej, Powszechnej Organizacji „Służba Polsce“ i Związków Zawodowych dla sportu wiejskiego, zwiększenie ilości i podniesienie poziomu pracy Ludowych Zespołów Sportowych. Zrzeszenia sportowe, działające na terenie miasta, winny stworzyć ekipy łączności sportowej ze wsią.

(Z Uchwały Biura Politycznego KC PZPR)

DRUŻYNA LZS-u KRAŻKOWY



Pilkarze Ludowego Zespołu Sportowego — Krażkowy po zwycięskim meczu z KS Zjednoczeni (Kępno) 4:2.

cy naszej rzeczywistości „działacz“, którzy przez swój „mecenassowski“ stosunek do spraw sportu utrudniają pracę Radom Sportu. W Polsce Ludowej dzięki konsekwentnej poli-

tyce Partii sport stał się przywilejem każdego człowieka pracy. Trzeba zatem wysuwać nowe kadry działaczy sportowych — ludowego sportu, spośród robotników rolnych mało i średniorolnych. Przykładem że robotnik może być dobrym działaczem sportowym jest tow. Stanisław Leciej z majątku państwowego Gułtowy, pow. Środa, który poza pracą zawodową prowadzi LZS i jest aktywnym członkiem Gminnej Rady Sportu Wiejskiego w Nekli.

Ważną sprawą, która musi być pozytywnie rozwiązana jest zagadnienie szkolenia instruktorów WF. W roku bieżącym przeszkolono dotychczas 104 chłopów i dziewcząt — synów mało i średniorolnych chłopów. Kurs powiatowych instruktorów Kultury Fizycznej ukończyło 9 przodujących i wyróżniających się pracą społeczną zawodników z LZS-ów. Trzeba jednak więcej uwagi zwrócić na masowe kursy wychowania fizycznego, na lepszą opiekę nad LZS-ami ze strony powiatowych inspektorów Kultury Fizycznej.

Ostatnio LZS-y z okazji zjednoczenia ruchu ludowego otrzymały wspaniały dar w postaci sprzętu sportowego wartości 482 tys. zł. W nadchodzących zimowych miesiącach LZS-y przechodzą na teoretyczne szkolenie techniki sportu, na zapoznanie się z osiągnięciami przodującego sportu radzieckiego. W najbliższych dniach LZS-y otrzymają odpowiednie materiały szkoleniowe. Znaczna liczba LZS-ów zgłosiła zapotrzebowanie na tenis stołowy, szachy, warcaby i inne gry świetlicowe.

Młodzież wiejska naszego województwa wkroczyła na szeroką drogę rozwoju sportu wiejskiego, trzeba

Postanowienia

Gminnej Rady Sportu Wiejskiego w Racocie powiat Kościan

Gminna Rada Sportu Wiejskiego i LZS Racot na wspólnym posiedzeniu, witać Uchwałę Biura Politycznego KC PZPR, postanawiają:

- 1 Założyć i uaktywnić jeszcze 3 zespoły sportowe w gminie Racot.
- 2 Objąć swym zasięgiem jak najszerze rzeszę młodzieży wiejskiej.
- 3 Przeprowadzić wspólnie z ZMP i SP szkolenie ideologiczne wśród członków Ludowych Zespołów Sportowych.
- 4 Przeprowadzać w zasięgu swej gminy częste imprezy sportowe o charakterze masowym.

5 Podjąć współzawodnictwo ze wszystkimi gminami powiatu kościańskiego w zakresie OSF jak i innych imprez sportowych.

6 Nawiązać kontakt z klubami robotniczymi.

7 Wybudować bieżnię oraz utrzymać w porządku posiadane boiska sportowe.

8 Roztoczyć opiekę nad młodym pokoleniem szkół podstawowych w zakresie wychowania fizycznego oraz służyć radą i pomocą kierownictwu szkół.

LZS Racot wzywa również do współzawodnictwa inne Ludowe Zespoły Sportowe w wojew. poznańskim.
(Bos)

LZS Obrzycko - sekcje:

- piłkarska • lekkoatletyczna
- pływacka • piłki ręcznej • kajakowa

Pośród licznych Ludowych Zespołów Sportowych w powiecie szamotulskim zasługuje na wyróżnienie LZS w Obrzycku. Choć powstał on później od innych LZS-ów w powiecie, bo dopiero w czerwcu br., to jednak w krótkim czasie dzięki ożywionej działalności zajmuje I miejsce.

W minionym sezonie zespół ten wyjeżdżał na mecze do Czarnkowa, Międzychodu i Obornik, rozgrywając rewanzowe spotkania u siebie. Kierownictwo klubu z ruchliwym opiekunem Szczepanem na czele, urządziło imprezy lekkoatletyczne i Powiatowy Festiwal LZS-ów. Do biegów narodowych i marszów jesiennych stanęło około 700 zawodników z całej gminy. Ogółem rozegrano 18 meczów piłkarskich i kilkanaście spotkań piłki ręcznej.

Przy zespole istnieją następujące sekcje: piłkarska, lekkoatletyczna, pływacka, piłki ręcznej (męska i żeńska). W przyszłym sezonie wystąpi również sekcja kajakarska, która będzie miała idealne warunki treningu (Obrzycko leży nad Wartą). Wychowankiem sekcji lekkoatletycznej jest młody, dobrze się zapowiadający biegacz — średniostansowiec Marian Lesicki z Obrzycka, który w Biegu Narodowym w skali wojewódzkiej zajął 4 miejsce.

Współpraca z Gminną Radą Narodową układa się bardzo, tak samo z Gminną Spółdzielnią ZSCH i Zarządem Gminnym. Miejscowi, jak i okoliczni mieszkańcy chętnie uczęszczają na imprezy sportowe, urządzane przez swoich pupilów. Poparcie społeczeństwa i życzliwa atmosfera zachęcają zawodników obrzyckiego LZS-u do stałej pracy nad sobą i do treningów. Ogólne kierownictwo nad LZS w Obrzycku spoczęło na Podstawowej Organizacji Partyjnej.

J. Bury

korespondent wiejski



Na zaproszenie Ludowego Zespołu Sportowego grupa poznańskich gimnastyczek zdemontowała mieszkańcom Komorniczana szereg atrakcyjnych popisów gimnastycznych. Popisy spotkały się z uznaniem Komorniczana, którzy tłumnie przybyli na plac ćwiczeń. Takie propagowanie sportu gimnastycznego jest godne uznania.

Wydawca R. S. W. „PRASA“
Tłoczono Wielkopolskie Zakłady Graficzne, Przedsiębiorstwo Państwowe, Wydrębniłone Zakład Główny w Poznaniu
K — 4440

POPRZECZKA IDZIE W GÓRĘ...

L. Z. S. w Gułtowach posiada nie tylko dobrych piłkarzy i siatkarzy. Lekkoatleci skaczą coraz wyżej. Majewski opanował nawet styl przerzutowy.

Gminna Spółdzielnia ZSCH w Mosinie pomaga LZS-om

Przy Gminnej Radzie Sportu Wiejskiego w Mosinie istnieją 4 Ludowe Zespoły Sportowe. LZS-em w Budzynie opiekował się tow. Binert. Zespół ten trenuje grę w piłkę siatkową oraz biegi. Zespół ten ostatnio wysłał sztafetę do śremu na rozgrywki lekkoatletyczne.

Opiekunem drugiego koła, które zostało założone w Zabnie jest tow. Piotrowski. Koło to trenuje raczej piłkę nożną oraz rzuty dyskiem. Gminna Spółdzielnia ZSCH w Mosinie, zaopiekowała się kołami LZS-ów i zakupiła dla nich za zebrałe pieniądze sprzęt sportowy, który został wręczony opiekunom poszczególnych kół. Opieką Gminnej Spółdzielni ZSCH w Mosinie nad LZS-ami może służyć jako przykład wszystkim innym

spółdzielniom w naszym województwie.

Jan Bajorek
korespondent wiejski

Otwarcie boiska w Kuślinie

Ostatnio nastąpiło oficjalne otwarcie boiska sportowego LZS gminy Kuślin pow. nowotomyski. W związku z tym został rozegrany mecz piłki nożnej pomiędzy LZS Trzcianka — LZS Kuślin. Po interesującym przebiegu, mecz zakończył się zwycięstwem Trzcianki 1:0.

Otwarcie miejscowego boiska młodzież przyjęła z wielkim zadowoleniem.

J. Kmito
korespondent wiejski

Można i tak...

Zaczęło się od tego — „Jak kowalicha bogacza przepędzić“

W Ludowym Zespole Sportowym w PGR Wieniec, pow. Mogilno, prym dzieje kobiety, nie tylko dlatego, że pracą LZS-ów kieruje ob. Niklewska i przodownica pracy, ob. Kubisiak, ale dlatego, że olbrzymią większość zawodników stanowią córki robotników rolnych. Być może, że kobieta „przewaga“ wpłynęła na dawną trochę historię powstania LZS-u. Na początku naturalnie nie było nic. Jak przyciągnąć młodzież? Ob. Kubisiak wpadła na dość śmiały pomysł i młodzież zaczęła od zorganizowania przez LZS sztuczki teatralnej pt. „Jak kowalicha bogacza przepędzić“. LZS skupiał coraz więcej młodzieży. Zaczęto redagować gazetkę ścien-

ną. Dzisiaj ślady tej przeszłości spotkać jeszcze można w rozmowie z LZS-owcami z PGR Wieniec, którzy jako sprzęt sportowy wymieniają żartobliwie: — fortepian, skrzypce, akordion...

Sportowy początek został zrobiony. Obecnie PGR Wieniec posiada dwa dobre zespoły siatkówki. W świetlicy młode zawodniczki grają w szachy i warcaby. LZS Wieniec zakończył drogę rozpoczętą przez „Bosą Królową“ stał się jednym z przodujących Ludowych Zespołów Sportowych w powiecie Mogilno. A wszystko zrobiły dzielne dziewczęta!

Marcin Pierzchała
korespondent wiejski



SIATKÓWKA

jest najbardziej popularną grą wśród wiejskich sportowców.